

YVES ST-ARNAUD: *La consultation pastorale d'orientation rogérienne*. Bibliothèque D'Etudes Psycho-Religieuses. Desclée de Brouwer. 1969 ss. 221.

W tradycyjnym poradnictwie duchowym przyjmuje się zwykle następujące założenia:

1) Doradca duchowy jest specjalistą o większych zasobach wiedzy i doświadczenia niż jego pacjent. Jego rola przypomina nieco rolę wychowawcy: udziela informacji i interpretuje fakty oraz zwiększa lub ogranicza liczbę możliwości, które pacjent ma do wyboru.

2) Doradca duchowy jest mądrzejszy niż jego pacjent (wobec zrozumienia i interpretacji problemów pacjenta) i dlatego można mu opowiadać dzieje swojego życia, aby doradca mógł uzyskać wgląd w jego problemy i dopomóc mu w znalezieniu z nich wyjścia.

3) Ponieważ doradca duchowy nie jest uwikłany w konflikty pacjenta, będzie bardziej obiektywny i trzeźwo myślący przy analizie możliwości w celu podjęcia decyzji. Stosunek między doradcą duchowym i pacjentem jest podobny do stosunku między lekarzem a pacjentem. Lekarz jest specjalistą od chorób i gdy pacjent opowiada mu historię swojej choroby, wyliczając jej symptomy, otrzymuje wskazówki, którymi kierując się decyduje o zastosowaniu np. badania krwi lub innych metod diagnozy. Gdy lekarz dojdzie do wniosku, na co cierpi pacjent, przepisuje leczenie — od aspiryny do poważnej operacji, a jego fachowość i autorytet są uznawane.

Doradca duchowy, który stosuje metody tradycyjne, osiąga często dobre rezultaty. Niekiedy jednak natrafia na trudności. Niekiedy ludzie są jakby niezdolni do przestrzegania udzielonej rady, chociaż wiedzą, że może ona mieć doniosły wpływ na ich życie. Doradcą duchowym, który radzi alkoholikowi, by przestał nadużywać alkoholu, nie będzie prawdopodobnie wysłuchany, mimo że udzielił słusznej rady. Ponieważ wielu ludziom źle psychicznie przystosowanym trudno jest przyjąć radę, rozwinęły się inne metody poradnictwa. Metoda, która stara się uniknąć ograniczeń poradnictwa tradycyjnego, została opracowana przez K. Rogersa. Nadał jej nazwę poradnictwa „skoncentrowanego na pacjencie”, poradnictwa „nie kierującego”. Nazwa sugeruje, że metoda ta jest przeciwieństwem tradycyjnego, autorytatywnego udzielania porad. Celem jej jest, aby raczej pacjent niż doradca

uzyskał wgląd w swoje problemy i sam powziął odpowiednią decyzję.

Praca Yves St-Arnauda przedstawia właśnie metodę K. Rogersa uwzględniając jednocześnie możliwość wykorzystania jej w kierownictwie duchowym. Powstała jako wynik badań eksperymentalnych przeprowadzonych przy pomocy katolickich kapłanów diecezji Montreal. Skierowana jest zarówno do kapłanów angażujących się w działalność duszpasterską, jak i tych, którzy interesują się problemem integracji psychologii w dziedzinie duszpasterskiej. Rozdziały I i V przeznaczone są przede wszystkim dla pierwszej grupy kapłanów. Traktować je można niezależnie od pozostałych rozdziałów. Przedstawiają perspektywę psychologiczną, która kierowała badaniami eksperymentalnymi, i wyprowadzają wnioski praktyczne, mogące pomóc w usprawnieniu kierownictwa duchowego. Rozdziały II, III i IV ujmują w ogólnych zarysach postępowanie naukowe, które doprowadziło do wniosków rozdziału V.

Problem pracy można sformułować następująco: czy doradca duchowy może być „nie kierującym”. Psycholog nie może dać odpowiedzi na to pytanie. Może jednak — to było celem badań — ustalić warunki psychologiczne poradnictwa duchowego. Kwestię tę Autor rozwiązuje na dwóch płaszczyznach. Najpierw na płaszczyźnie teoretycznej — czy różne funkcje, które kapłan jest zobowiązany spełnić w kierownictwie duchowym, wydają się zgodne z wymaganiami metody Rogersa. Następnie na płaszczyźnie praktycznej — czy kapłan może stosować metodę Rogersa. Początkowa część badań odpowiada na pierwszy problem. Model teoretyczny poradnictwa przedstawia „nie kierujący sposób” pełnienia następujących funkcji ułatwiania, wartościowania i orientacji (rozd. II). Model „skoncentrowany na pacjencie”, określony przez sześć koniecznych warunków swojej definicji, został skonfrontowany z teoretycznymi postulatami autorów katolickich i protestanckich, traktujących o poradnictwie duchowym (rozd. III). Rozdział IV jest sondowaniem opinii kapłanów diecezji Montreal na temat możliwości praktycznego wykorzystania metody Rogersa w poradnictwie duchowym. Wskazuje na trudności integrowania modelu „skoncentro-

wanego na pacjencie" w dziedzinie pastoralnej.

Zasadniczą korzyścią studium Yves St-Arnauda jest dążenie do wyjaśnienia fenomenologii poradnictwa w ujęciu Rogersa. Skonfrontowanie modelu „skoncentrowanego na pacjencie” z nauką autorów katolickich i protestanckich (s. 86-93) świadczy o obiektywizmie Autora. Konstatuje on, że na płaszczyźnie teoretycznej istnieje duża rozbieżność między nauką tych autorów a metodą Rogersa. Mimo tego stwierdzenia, mimo trudności ukazanych w rozdz. IV Autor nie dostrzega ograniczonej możliwości zastosowania praktycznego metody Rogersa. Wynika ono z samego jej założenia. Problematiczne jest bowiem twierdzenie, że każdy człowiek potrafi poradzić sobie sam ze swoimi kłopotami psychicznymi i z sobą samym, że potrafi radzić sobie w sposób konstruktywny ze wszystkimi tymi aspektami swo-

jego życia, które potencjalnie mogą dotrzeć do jego świadomości. Należy więc wyrazić ubolewanie, że Autor sugeruje możliwość całkowitego wykorzystania metody Rogersa w kierownictwie duchowym, gdy tymczasem można by raczej mówić tylko o częściowym jej zastosowaniu, np. od strony techniki poradnictwa. Usprawiedliwia Autora wielkie zaangażowanie w tę metodę. Mimo tego braku studium Yves St-Arnauda stanowi interesujący przyczynek do nowego spojrzenia na kierownictwo duchowe. Odznacza się jasnym i komunikatywnym wykładem, przystępnym językiem, pojęcia psychologiczne przedstawia w sposób zrozumiały nawet dla laika. Może więc stanowić interesującą lekturę nie tylko dla specjalistów, lecz i dla ogółu kapłanów zaangażowanych w kierownictwie duchowym.

STEFAN BUDZISZEWSKI